

Dziennik Białostocki

Redakcja i Administracja: Białystok, Rynek Kościuski Nr. 1. Telefon Nr. 63.

A co panowie naprawdę umieją?

MARSZAŁEK PIŁSUOSKI

wzwał na egzamin wybitnych oficerów sztabu generalnego

WARSZAWA, 17. VII.

Nabricspużczawanej w. świcie wczoraj przed i południem, dwudziestu kilku wyższych oficerów sztabu generalnego otrzymało imienne wezwania do Belwedera.

Zapiski i noty, przypasali szabie i stawali się punktualnie. Przewodził ich Marszałek Piłsudski krótką przemową, kończąca się oświadczeniem, że wezwania zostały na „grę wojenną”.

Polaga ona na opracowaniu i rozwinięciu zadania taktycznego zastosowanego szkole do rangi danego oficera i roli jaka otrzymała może w razie ewentualnej wojny.

— „Rozkaz!”

Dalszym ciągiem niespodzianki było, że w jednej z sal czekało wszystko już przygotowane i p. oficerowie zostali natychmiast za prosiem do stół.

Obiady dzień minął im na pracy, której osobiście doglądał Marszałek Piłsudski.

Zdarzenie to było wczoraj sensacją dla w kołach wojskowych, wywołano niemały ponoploch wśród niektórych sztabowców, ze względu na to, że nie wiadomo, kogo podobna przystąpienia czeka dzisiaj i w dniach najbliższych.

Marszałek Piłsudski pragnie dowiedzieć się, jakimi kwalifikacjami obdarzeni się jego najbliżsi współpracownicy, jakimi siłami dysponują, jakimi sposobami rozporządza polski sztab generalny.

Z listy wezwanych wnosimy, że przyszły Wódz Naczelny nie czyni żadnych różnic pod względem „orientacji politycznych” wśród oficerów sztabu.

Przy stole egzaminacyjnym zasiadli między innymi: pułk. Wieniawa - Długoszowski, pułk. Sta chiewicz, pułk. Pieracki, obok wybitnych oficerów walczących ongiś po stronie rządu Wiltosa — pułk. Paszkiewicz, b. komendant w podchorążówce, pułk. Anders, pułk. Arciszewskiego i innych.

Z grupy, która zdołała dobrze zarekomendować się swymi kwalifikacjami, wybrani będą kandydaci przedewszystkiem na obsadzenie 8 inspektoratów ze stałym miejscem urzędowania w Warszawie, u boku i pod cieniem Marszałka Piłsudskiego.

być obiektywne dane o stanie wewnętrznym i organizacji przemysłu jakie środki zamierza zastosować, aby oddziałać na obniżenie kosztów produkcji i pozyskanie cen, wreszcie jak chce ułożyć doll bezrobotnych.

Prezes klubu P. P. S. p. Marek, zażądał w ustnej rozmowie z nim Klarnerem odpowiedzi na te interpelacje jeszcze w ciągu obecnej sesji.

Na zawodach konnych



PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ jako gorący zwolennik konnego sportu przyprowadził się zawodom konnym z wielkim zainteresowaniem.

Szef sztabu czechosłowackiego szpiegiem w czasie wojny polsko-rosyjskiej zdradzał bolszewikom tajemnice wojskowe Polski i Francji

WIEDEN, 17. 7. — Tel. wł. — Dzienniki tutejsze przyniosły sensacyjne wiadomości o konszachtach szefa sztabu generalnego Czechosłowacji gen. Gajdy z rządem sowieckim.

„Wiener Neueste Nachrichten” donoszą z Moskwy, iż Gajda w czasie wojny polsko-rosyjskiej w r. 1920 ofiarował Rosji swoje usługi.

Gajda odbywał studia we francuskiej akademii sztabowej i wówczas zaproponował Sowietom, że dostarczy im ważne plany mobilizacyjne francuskie, jeżeli zostanie przyjęty do armii czerwonej.

„Abend” informuje: Gajda przysłał Sowietom w r. 1920 sprawozdania o położeniu francuskich sił zbrojnych i o polityce wojennej Francji, ważnej z tego względu, że sztab francuski u-

dział wówczas Polsce swojego poparcia.

Kłeska armii sowieckiej przeważa stosunki z Gajdą.

Załoba w domu królewskim Groźny stan księżniczki szwedzkiej

BERLIN 17. 7. Donoszą ze Sztokholmu, że księżniczka Wiktorja szwedzka ciężko zachorowała.

Lekarze stracili nadzieję utrzymania jej przy życiu.

Nowy minister Rzeszy Członek dawnego regimenu

BERLIN 17. 7. Prezydent Rzeszy Hindenburg zamianował dawnego ministra dr. Bella, członka partii centrowej, ministrem sprawiedliwości.

Po braterstwie bronie rywalizacja i len'ów

PARYŻ, 17. 7. W mieście Caen rozpoczyna się 25 b. m. pierwsza międzynarodowa wystawa artystów i rzemieślników b. kombatantów (rysunek, grafika, malarstwo, architektura, rzeźba, fotografia, witraże, ceramika, tkaniny etc.) Wystawa trwać będzie do 6-go września.

Organizacja działu polskiego wzięła sobie na przyszłość za cel: malarskim Kergurem na czele.

P.P.S. wzywa rząd do zbadania tajemnic kosztów produkcji

WARSZAWA, 17. VII.

Na wczorajszym posiedzeniu Selmu klub P.P.S. złożył do premiera Bartla interpelację, w której po wyłączeniu znamion obcego położenia gospodarstwa, zapytuje, czy rząd zamierza w drodze publicznej ankiety zdo-

Sejm spocony, strudzony, zmęczony gada, gada i gada

WARSZAWA, 17. VII.

Rozprawa ogólna nad art. I projektu zmian konstytucji trwa dalej.

Przemawiała kolejno rozmaici przedstawiciele drobnych, dużych i żadnych partii.

Każdy z tupelem odkrywcy prawd dotąd niesłychanych! Na szczęście sala pusta.

P. Marszałek zapowiedział już, że dziś głosowania nie będzie i pozwolił na wyjazd tym, którzy się spieszą na żniwa, albo w innym celu.

123 nowych oficerów rezerwy mianowano wśród szeregowych

P. Prezydent Rzeczypospolitej mianował 123 szeregowych rezerwy podporucznikami w rezerwie ze starszeństwem 1.8.1925.

Mianowania te ogłoszono w „Dzienniku Personalnym” z dnia 14 lipca Nr. 26-27.

Rząd czynu nie frazesów

Po przemówieniach posłów Pryłuckiego (dziki), likowa (Ukr.), Gawlikowskiego (Piast), zabrał głos p. minister sprawiedliwości, Makowski, który przyznał, iż przysлуchiwał się pilnie mówcom i radom przez nich udzielanym.

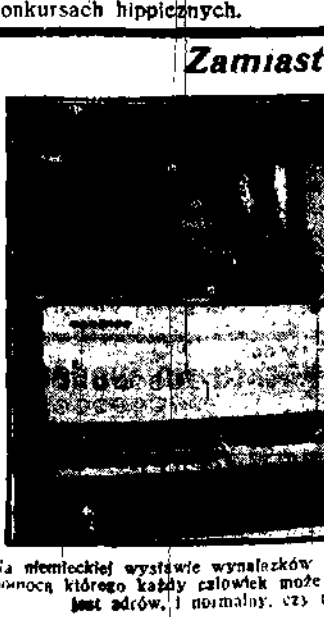
Gdyby Rząd był temu wszystkiemu posłuszny, stałby się piłką nożną, podrzucaną i odrzucaną nawzajem przez grupy sechowe. Stworzenie programu jest rzeczą łatwą: nagromadziło się dostatecznie frazeologii programowej, zeszycie całość z tych galganów byłoby łatwe.

Wyjazd pp. Prezydentostwa Mościckich

WARSZAWA, 17. VII.

Dziś o godz. 11 brana p. Prezydent Mościcki wraz z małżonką i najbliższą rodziną udał się do Spały, skąd jutro w godzinach popołudniowych wróci do Warszawy i będzie obecny na konkursach hipieycznych.

Zamiast lekarza



Na niemieckiej wystawie wynalazków demonstrowano specjalny aparat, za pomocą którego każdy człowiek może natychmiast zbadać, czy organizm jego jest zdrowy, czy też cierpi na jakąś dolegliwość.

Przyjazd królewskiej pary ekranu Mary Pickford i Douglas Fairbanks w Warszawie

Przedstawiciel naszego pisma towarzyszył sławnym gościom od granicy polskiej

Na spotkanie królewskiej pary ekranu wyszły wczoraj na granice Polski przedstawiciele naszego pisma.

Do Zbyszyna pociąg z Berlinu przybył z małym opóźnieniem około północy.

W wagonie salonowym

W osobnym salonowym wagonie odhychali podróż od Paryża, prócz p. Douglas'a Fairbanks'a i jego znakomitej małżonki Mary Pickford, brat p. Robert Fairbanks z żoną, oraz dyrektor wytwórni „United Artists” na Europę p. Smith, czyniący honory gospodarza salonu w wagonie.

Podróż po Eu opie

Douglas Fairbanks i Mary Pickford bawili we Włoszech, w Montecatini u chorej matki p.

Ćwiczebny oboz plechoty w Ostrowiu Lomżyńskim

Jak się dowiadujemy z kół młodych, komisja wojskowa która badała Ostrow Lomżyński w związku z przemieszczeniem tam „Podchorążówki” orzekła, że teren i budynki nadają się znakomicie do utworzenia tam obozu ćwiczebnej plechoty.

Do Ostrowia będą przeniesione: Podchorążówka, Szkoła oficerska Plechoty i Batalion szkolny plechoty.

123 nowych oficerów rezerwy mianowano wśród szeregowych

P. Prezydent Rzeczypospolitej mianował 123 szeregowych rezerwy podporucznikami w rezerwie ze starszeństwem 1.8.1925.

Mianowania te ogłoszono w „Dzienniku Personalnym” z dnia 14 lipca Nr. 26-27.

Brind n'e dostał pełnomocnictw na ratowanie franka

PARYŻ 17. 7. Włosek Brinda o udzielenie rządowi prawa wydawania dekretów, potrzebnych do ustabilizowania franka, oraz pełnomocnictw w sprawach finansowych, został odrzucony w komisji finansowej 14 głosami przeciw 13-tu.

Powrót dyktatora Primo de Rivera w Madrycie

BERLIN 17. 7. Wedle wiadomości z Paryża general Primo de Rivera wrócił wczoraj z Paryża do Madrytu.

GIEŁDA

WARSZAWA, 17. VII.

Dziś, jako w dzień sobotni, — giełda pieniężna była nieczynna. W obrótach czarnej giełdy przy transakcjach ograniczonych płacono za dolar 9.19 zł. Na tomasz Bank Polski utrzymuje kurs 9.13 za gotówkę i 9.18 zł. za dewizy na New York.

Dla akcji na czarnej giełdzie tendencja bardzo mocna.

ZURICH, 17. 7. Zamknięcie. Warszawa 64.50, Paryż 12.65 Londyn 5.117, Nowy Jork 5.163, Belgia 12.40.

Przyjazd królewskiej pary ekranu Mary Pickford i Douglas Fairbanks w Warszawie

Przedstawiciel naszego pisma towarzyszył sławnym gościom od granicy polskiej

Na spotkanie królewskiej pary ekranu wyszły wczoraj na granice Polski przedstawiciele naszego pisma.

Do Zbyszyna pociąg z Berlinu przybył z małym opóźnieniem około północy.

W wagonie salonowym

W osobnym salonowym wagonie odhychali podróż od Paryża, prócz p. Douglas'a Fairbanks'a i jego znakomitej małżonki Mary Pickford, brat p. Robert Fairbanks z żoną, oraz dyrektor wytwórni „United Artists” na Europę p. Smith, czyniący honory gospodarza salonu w wagonie.

Podróż po Eu opie

Douglas Fairbanks i Mary Pickford bawili we Włoszech, w Montecatini u chorej matki p.



Oto podobna dwu naszych doskonałych znajomych. Douglas i „słodka Mary” po wyjściu z wagonu witaną przez tłumy publiczności zatrzymują się na sekunde.

Pickford. Stamtąd przez Paryż, gdzie spędzili kilka tygodni, przez Warszawę jadą do Rosji sowieckiej, aby się tam rozszerzyć w stosunkach filmowych.

W Warszawie zatrzymają się do poniedziałku.

Doug i Km'cie

„Znakomity Doug”, jak go nazywa na całym świecie publiczność kinowa, żywo interesuje się Polską. Ma zamiar — o czem wspominał potem w rozmowie przy śniadaniu — zająć się wyświetlaniem Trylogii Sienkiewicza. Z treści arcydzieła zaznajomił go znany w Warszawie reżyser p. Ryszard Ordynski, a rola Km'ciecia zachwyciła pono wielkiego „Douga”.

Jak wygląda Fairbanks

O gdybyście mogli go zobaczyć Wy wszystkie wielbiciele! Jest więcej niż przystojny. A tężyczki, meskiej budowy, która rozwinął wszystkimi możliwymi sportami. Jest ich entuzjastycznym wielbicielem.

Twarz śniada, rasa przypomina południowych Włochów. W uśmiechu błyszczą śnieżno-białe rząd zdrowych zębów.

Ubrany był jak na króla mody przystało. A wyc (słuchajcie! słuchajcie!) w szary, stalowy garnitur pół sportowy. Koszula blade-niebieska jedwabna, krawat niebieski ciemniejszy, takie same skarpetki szkiełkie i chusteczki w górnej bocznej kieszeni. Na rękę tylko żelazna, waska obrączka słubna. Żadnego pierścienia.

Mary Pickford

Niemniej wykwintnie choć zupełnie skromnie ubrana jest Mary Pickford, gdy wychodzi do nas z sypani.

Przedewszystkiem — sena da! Niemal włosów obcieta! da! błyskiem białych zębów.

Jak pracują w kinie

— Wszystkim się zdaje, że nasze życie upływa na zabawach, w królewskim przepychu... Jakże to dalekie od prawdy. My dwoje wstawiamy o 7 rano, o 8-jej już jesteśmy w studio, tam w ogólnej restauracji artystów zjadamy śniadanie i zabieramy się do pracy, która z przerwą na obiady trwa do 7 wieczór.

He zarabiają

— Ludzie również mówią o milionowych gażach. Czy to nie jest prawda? Zdobycie się na niedyskretnie pytanie przedstawiciele naszego pisma.

— Nie warto o tem pisać — Mary Pickford macha lekceważąco ręką. My nie wiele z tego mamy, bo mąż wszystkie pieniądze lokuje w nowe obrazy filmowe. Jest to bezustanne ryzyko. „Złodziej z Bagdadu” kosztował przeszo 1.500.000 dolarów. Coby było, gdyby się nie udało... — Ale się udało... — No! Bogu dzięki.

Dalszy ciąg niezmiernie interesującej rozmowy z p. Fairbanks'em i p. Pickford zamieścimy w następnym numerze

Kasy chorych dla zwierząt

wprowadzone mają być w Anglii

Angielscy przyjaciele zwierząt zamierzają wprowadzić w całym państwie wieloletni plan przysposobienia kasy chorych dla zwierząt.

Każdy obywatel, trzymający w swym domu czworonoga, byłby obowiązany do opłacania miesięcznych wkładek.

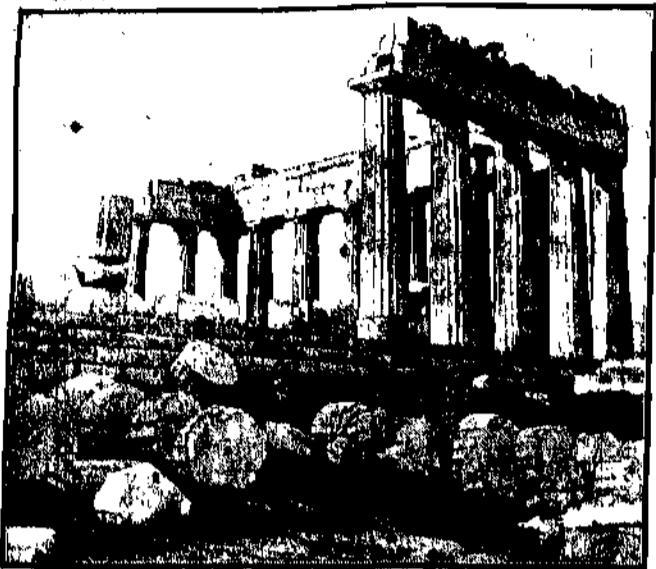
Za te pieniądze powstałby instytucjonalny, udzielający bezpłatnej opieki lekarskiej chorym zwierzętom.

Projekt ten znajduje wiele sympatii wśród Anglików i będzie wnieiony na jesienną sesję parlamentu.

Przewidziane wpłaty nie są wielkie i wynoszą od pokojowego psa i kota pół szylinga miesięcznie, a od krów i bydła roboczego 1 szyling za sztukę.

W razie wprowadzenia ustawy o kasach chorych przystąpionoby natychmiast do budowy szpitali dla zwierząt.

Odbudowa ateńskiego Partenonu



Ruiny starożytnych Aten niebawem już doprowadzone będą do stanu, który dopiero da nam obraz wspólnoty budowlanej hellenickiej. Rząd grecki wysygnował już na ten cel znaczniejszą sumę pieniędzy i niebawem przystąpi do robot przygotowawczych.

Świątynia Partenon ateński, z którego — jak widzimy na ilustracji — pozostały tylko szczątki, podjęte na pierwszy ogień i jak zapowiedział architekt — archeologowie, uda się go wskrzesić niemal w całości.

Oryginalny bocian



Oto galunek bociana, który znaleźć można bardzo rzadko w którymś z wielkich europejskich ogrodów zoologicznych. Nawet w swojej ojczyźnie nad Niemem niemal doszczętnie wyginął.

Kobieta - astrolog



Sławną amerykańską znawczynią nowoczesnej astrologii Bella Hart, która stoi na czele akademii astrologicznej w Nowym Jorku, wybrała się obecnie w podróż po Europie.

Sensacyjny proces szofera taksówki

Rozmowa przy stoliku w restauracji Lijewskiego wyjaśniła tajemnicę tragicznego wypadku samochodowego

WARSZAWA, 17. VII.

Drobny na pozór proces sądowy szofera Franciszka Zarzeckiego (Dobra 27) rozstrzygł się niespodzianie do rozmiarów sensacji tem ciekawszej, że zupełnie nieoczekiwanej. Dzięki tej sprawie rozwikłano tajemnicę tragicznej śmierci 20-letniej urzędniczki, Agny Roszkowskiej, która w dniu 25 października ub. roku o godz. 11 wieczorem padła na Krakowskim Przedmieściu pod kołami taksówki.

Nieszczęśliwa po przewiezieniu do szpitala zmarła wskutek doznanych obrażeń.

Próżno szofer Zarzecki tłumaczył się, iż zmarła sama rzuciła się pod koła samochodu. Wytoczono mu sprawę karną o nieostrożną jazdę.

W toku przewodu sądowego obrońca oskarżonego, adw. Brokman, wy dobył ze świadków rewelacyjne szczegóły, rzucające właściwe światło na całą sprawę.

Ostatnie chwile życia spędziła s. p. Roszkowska w towarzystwie p. Antoniego Filipowicza (Hoża 13), bankowca.

Świadek ten zbadany przed sądem, zeznał, iż zmarła zamieszkiwała przez trzy miesiące razem z nim i jego żoną. Była w poważnym stanie, o czym p. Filipowicz wiedział.

Krytycznego dnia spędzili wspólnie wieczór w restauracji Lijewskiego. Nieboszczka była w dobrym na stroju i niezem nie zdążyła zderzować się z kołami taksówki. Zdaniem p. Filipowicza szofer mógł uniknąć wypadku i cała wina leży wyłącznie po jego stronie.

Zeznania pozostałych świadków szły po zupełnie odmiennej linii. Adwokat Zagórski zeznał, iż śledząc przy sąsiednim stoliku u Lijewskiego, zwrócił uwagę na dziwnie zachowanie się nieznanego mu p. Roszkowskiej. Kobieta drżała na całym ciele i, prowadząc przytłumioną rozmowę ze swym towarzyszem, cicho łkała. Adw. Zagórski zwrócił się wówczas do znajomych z uwagą: — Tam jest prowadzona strasznie przykra rozmowa.

Więcej jeszcze mówiące było zeznanie p. Wiktora Michałowskiego, zarządzającego restauracją, gdzie zmarła spędziła ostatni wieczór. Świadkowe zachowanie się jej towarzysza zwróciło uwagę personelu restauracji. Jeden z kelnerów widział, jak p. Filipowicz w czasie rozmowy uderzył pod stołem pięścią w bok usiłując ukryć płacz.

Pieniądze na zapłacenie rachunku dała p. Roszkowska.

Wychodząc z restauracji, nieszczęśliwa robiła wrażenie zupełnie nieprzytomnej.

Szła o parę kroków przed p. Filipowiczem.

Jeden ze świadków odniósł wrażenie, iż p. Roszkowska zatrzymała się na jezdni, specjalnie czekając na widoczny zdala samochód. W ostatniej chwili kobieta rzuciła się pod koła.

Po przemówieniu adw. Brokmana sędzia Abramowicz, rozpatrując sprawę w postępowaniu uproszczonym, niewinny szofera Zarzeckiego. Fakt niezwykłego samobójstwa został ustalony ponad wszelką wątpliwość.

Z MIŁOŚCI DO ZNACZKÓW POCZTOWYCH

Przesadna namiętność filatelisty doprowadziła do upadku całą rodzinę

Włorkowy „Express Poranny” przyniósł wiadomość o aresztowaniu osobliwego filatelisty, który, będąc urzędnikiem pocztowym, tysiącami wykradał korespondencję, odkładał znaczki i na słupie sprzedawał je pasierow.

Innego rodzaju filatelista skazano w Paryżu na dwa lata więzienia.

Eugeniusz Coudray, kasjer urzędu podatkowego, był namiętnym zbieraczem znaczków pocztowych. Wydawał na nie całą swą gażę, zapominając o obowiązkach męża i ojca.

Ostateczne pęta urzędnicze nie wytrzymała na pokrycie coraz większego braku gotówki Coudray zaczął „pożyczać” z kasy urzędu.

Trwało to tak długo, póki matka nie zawiadła się komisją rewizyjną.

Świadcząc niedobór słowny blisko pół miliona franków filateliste aresztowano.

Ze sprzedanych przez filatelistę znaczków udało się odzyskać 177 tysięcy franków, drugie było dołożone podżmą po wycieczce do mebli i garderoby, co jednak nie wpłynęło na złagodzenie wyroku. Coudray był skazany na więzienie.

DOM WYCIECZKOWY

Tow. Krajoznawczego w Sandomierzu



Piękny, jak starodawny dworek pański, stylowy „Dom Wycieczkowy” Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego (piszemy o nim na str. 3-4) w Sandomierzu pozwala wycieczkom, które zwiedzają sta-

rożytny gród Piastów ulokować się wygodnie.

Otwarty przed rokiem sandomierski Dom Wycieczkowy pełnił się kulturalnymi urządzeniami. Są tam noclegi na kilkadziesiąt osób.

Rotor wypiera wiatraki



Nowa fabryka nowojorska zbudowała wiatraki, którego skrzydła zamiast zwyczajnych śmigieł mają walce rotowe. Opiera się on na tej samej zasadzie, co głośny w swoim czasie wynalazek Fletnerowskiego statku lotorowego.

12) F. ANTONI OSSENDOWSKI

CZARNY CZAROWNIK

Krótka opowieść o długiej wyprawie do Afryki

Rzeczywistość afrykańska — znać komicie jej w tem pomagają — podczas mego pobytu w kraju Lobi, właśnie miał miejsce jeden z takich wypadków.

Lobi odmówili miejscowemu administratorowi naturalnej powinności, polegającej na przeprowadzeniu nowej drogi automobilowej.

Po natchdnie z administratorem, gubernatorem, dobrze obeznanym z życiem kraju, odwołał urzędników, a na ich miejsce postawił trzech lekarzy. Ludność nie ufnie spożywała na nowych „białych” nie rozumując, poco tu przybyli i co zamierzają zrobić w ich kraju.

Wiedzieli to jednak biali lekarze, bo gdy pewnego wieczoru usłyszeli rozlegające się w kilku chatkach tubylnych przeraźliwe krzyki i jeśli dzieci wozili tam, gdzie ujrzeć dość zwykłą w Lobi scene.

Matki — murzynki „leczyły” swoje dzieci, chore na „Falum”. Jest to murzyńska nazwa choroby i ohydnej choroby, gdy całe ciało dziecka pokrywa się korą z ropiacych się wrzodów. Najczęściej „falum” kończy się śmiercią dziecka, wyczerpując je zupełnie.

Murzynki leczą tą chorobę w sposób wprost barbarzyński, korą drzewa „Kapok”, posiadającego duże kłpce i ostre grzebienie, zdzierające wrzody ze skóry dziecka i zalewają krwawiące ranę sokiem cytryny.

Istotnie, po takiej kuracji wrzody znikają na kilka tygodni, lecz później pojawiają się znovu.

Francuscy lekarze zbadali tę chorobę i wynaleźli na nią niezawodny środek. Jest nim „Stowar

sol” w pastylkach, zażywanych wewnątrz. Po przyjęciu pierwszych dwu dawek ustaje świerzb i chore dziecko przestaje gorączkować i nieustannie płakać; po ośmiu zaś dniach, choroba znika bez śladu i bez powrotu.

Zawiedzając „Stowarsolowi” Lobi w ciągu dwu tygodni byli całkowicie uzdorzoni i zaczęli budować nową, szeroką drogę przez swoją dzielnice — pełnem zaufaniem i przyjaźnią zachowując się względem władz francuskich.

Gdy spotykam ludzi, interesujących się przebiegiem mojej wyprawy, zawsze muszę odpowiadać na jedno, ciągle powtarzane pytanie o sposobach lokomocji w zachodniej Afryce francuskiej.

Francuzi przecięli cały olbrzymi zachodni blok, objęty Nigrem, siecią dobrze pomyślanych dróg penetrujących. Są to drogi kołowe, w zupełności zdadne do ruchu automobilowego. Na rzekach, co prawda, jeszcze niema mostów, a przeprawy odbywają się musi na promach, lecz to bynajmniej nie przeszkadza ruchowi. Większa część tych dróg jest mało uczęszczana przez europejczyków i na nich często

można spotkać stadka antylop, kuropatw i dzikich perliczek, w nocy — panterę i lwa, a nad ranem słonia, lecz drogi są dobre i w ciągu całego suchego okresu staranie podtrzymywane przez miejscowe władze tubylcze.

Pierwsze ulęwy majowe niszczyły drogi doszczętnie, a w lipcu nikt ich już nie dojrz, gdyż są zarosnięte wysoką trawą dzungli i młodemi krzakami karite i palm.

A jednak te sezonowe drogi zrobiły dużo, zbliżając tonące w dzungli wioski murzyńskie do ośrodków cywilizacyjnych w kolonjach. Temi drogami ciągną choroby do szpitali i mkną automobili z lekarzami, na miejsca, nawiązane przez epidemie. Mu rzyński niosąc na głowach kosze i wory ze swemi produktami i wyrobami, kroczą temi gościnnymi do miast, gdzie za sprzedane towary nabywają europejskie, nieraz niezbrane przedmioty, które jednak wkrótce stają się pospolitemi w codziennym życiu murzynów. Tak było z mój dłem, haftami, zapalkami i tkaninami bawelnianymi, ze stalą, miedzianymi naczyntami europejskimi.

Biali ludzie nauczyli murzynów kulturować bawełnę, którą przez Niger, porty Dakar i Grand-Bassam Francuzi eksportują do Europy i nawet do Polski, do zakładów Żyrardowskich; szal, z włókien którego tkacze robią najtrwalsze i najtańsze wory do przewożenia towarów; trawę cytrynową, pozyskiwaną przez europejskich fabrykantów wody kolonijnej i aromatycznych mydeł, kakao i kawę, świetne banany, ananasy.

Biali ludzie o tysiąc razy zwiększyli starą murzyńską produkcję orzechów arachidowych, z których w Europie fabrykują olej; podnieśli kulturę palmy olejnej, roślinnego masła „karite”, tak bardzo cenionych na rynkach perfumeryjnych.

Wszystkie te towary zabierają murzynów za gotówkę ogromne automobile ciężarowe i wiozą drogami do portów lub najbliższych stacji kolejowych.

Drogi żelazne, obsługiwane przez murzynów — urzędników, mechaników i robotników, istnieją — Gwinei; wzdłuż Nigru i Senegalu, od Kulikoro do Daaru i na Wybrzeżu Kości Słoniowej — od Buake do Abidżanu.

Rząd francuski zwraca obec-

(Con.)

Ograniczenie miejskich robót inwestycyjnych z powodu braku kredytów.

Magistrat nie otrzymał jeszcze dotychczas lipcowej raty pożyczki z Min. Rob. Publ. na roboty inwestycyjne.

poniamo, że Dyrekcja Robót Publicznych ma wyznaczone polecenie żądania wyłączenia się Magistratu na każdego 20-go miesiąca z wykonania robót i użytkownika pożyczki; czyli lipcowa rata pożyczki powinna być przekazana Magistratowi jeszcze w czerwcu.

Ważnym prawie wszystkie roboty

inwestycyjne, celem zatrudnienia bezrobotnych, a prowadzić się będzie roboty przewidziane w budżecie, które kosztować będą Magistratowi do 2.000 zł najwyżej tygodniowo.

Niewykwalifikowani robotnicy znajdą zresztą w bardzo ograniczonej liczbie.

zatrudnienie przy budowie szosy

od Słobody do szosy Mazowieckiej. Jest to jednak nie wielka robota, bo koszt jej wyniesie 16.000 zł. i zatrudnienie przy niej muszą przewidywać

łącznie wykwalifikowani, tak, że miasto

w żaden sposób

niewykwalifikowanym bezrobotnym z pomocą, bez subwydum rządowego w formie pożyczek, przyjąć nie może.

W poniedziałek, jutro, staną do pracy robotnicy w przemyśle włókienniczym. Jutro zostanie podpisana nowa umowa, przyznająca robotnikom podwyżkę szesnastoprocentową płac.

Opór zbrojny władzy.

W dniu 14 b. m. mieszkańcy kol. Dzieciłowo, gm. Dolistowo—Rafałowski Adolf i synowie jego: Waław, Adolf i Zydzor dokonali kradzieży żyta wartości 500 zł. z pola w tejże kolonii, Daniszewskiego Jana. Skradzione żyto zostało ujawnione lecz wydać zboża Rafa-

Urlopy i powroty z urlopów.

Wice-Prezydent miasta p. W. Luszczyński powrócił po jednomiesięcznym urlopie 1 w poniedziałek, dn. 19-VII 1926 r. obejmuje urządowanie.

Leśnik Magistratu p. inż. Rybowski rozpoczął w dn. 16-VII b. r. urlop wypoczynkowy.

Zagadkowe morderstwo.

W nocy na 15 lipca r. b. gajowy lasów państwowych Piłta Józef, zam. w ul. Kleczce, gm. Giby, pow. Suwalskiego pał konie tuż przy wspornianej wsi kolo lasu nad rzeką Marycha, skąd zginął bez śladu, a w dniu 16 b. m. o godz.

22 został znaleziony zabity przez niewiedomego sprawcę wyrzniętym z rewolweru w lewą przy drodze Kleczce-Wigramce na terenie gm. Beretniki w odległości około 3 km. od miejsca gdzie pał konia. Dochodzenie w toku.

Czytajcie „Dziennik Białostocki“

„MINIMAX“

ORYGINALNA REZERWA GĄSNIER DO GASZENIA OGNI
NIEZBEDNA W FABRYKACH, ELEKTROWNIACH, MAGAZYNACH, SKŁADACH, TARTAKACH, MŁYNACH, GARAZACH, KINOTATRACH, MAJĄTKACH ZIEMSKICH

WYRÓB KRAJOWY

3 miliony w użyciu | 10 letnia gwarancja | 100 tysięcy uzagaszonych pożarów

Specjalny typ „PETERA“ do gaszenia fatwopalnych płynów i krótkich olejów.

NA ŻĄDANIE: Cenniki, protokoły i podziękowania za ocalenie życia i mienia.

KRAJOWA WYTWÓRNIA GĄSNIER „MINIMAX“ Warszawa

PRZEDSTAWICIELSTWO na wojew. Białostockie, Nowogrodzkie, Poleskie i część Lubelskiego.
STANISŁAW H. JANOWSKI (wojew. Białostockie)

SUBPRZEDSTAWICIELE POSZUKIWANI 710

Podatku nie będzie od gmachów niezamieszkałych.

Ministerstwo Skarbu ogłosiło, że o ile lokal, wzgl. budynek nie jest wynajęty i to bez winy właściciela, lub nie jest użytkowany przez samego właściciela i wogóle nikt z tego lokalu nie korzysta w pewnym

kwartale roku podatkowego to Magistrat nie ma podstawy do wymiaru podatku od nieruchomości, wzgl. jej części i obliczenia kwoty podatkowej za czas trwania faktycznego niezamieszkania lub nieużytkowania lokalu.

Napad rabunkowy.

W dniu 15 b. m. około godz. 21 na szosie idącej z Rólna do Eysk w lesie pomiędzy wsiami Ptasie-Turośń, nieznan sprawcy napadli na mieszkańca wsi Pud-

kowic, gm. Turośń Aleksandra Zmęta, któremu zrabowali drobne rzeczy i żywność na ogólną kwotę 30 zł. oraz 15 zł. gotówką. Pociąg zarządono.

Odroczenia służby wojskowej.

Jak nas informują z P. K. U. termin wcielenia do szeregów uczniów ostatnich klas szkół średnich, którzy ukończyli 23 lata i nie mogą korzystać z dalszych ustawowych odroczeń, o ile wykażą się zaświadczeniami wystawionymi przez dyrekcję średnich zakładów naukowych, że są uczniami ostat-

nich klas, został przesunięty do dnia 1-go lipca 1927 r.

Uczniowie ci niezwłocznie po ukończeniu średniego zakładu naukowego winni złożyć deklaracje w P. K. U. o prawo do służby półtorarocznej. Podania będą przyjmowane do dnia 1 IX b. r.

Ulgowe stawki podatku przemysłowego od obrotu dla węgla i drzewa opałowego.

Wskutek interwencji sekcji materiałów opałowych przy miejscowym Związku Kupców w Ministerstwie Skarbu w dniu 12 lipca r. b. wszczętej przez delegowanego w tej sprawie do Warszawy p. i. Szczęsnego -Min. Sk. zgodzono się zaliczyć węgiel i drzewo opałowe do ar-

tykułów pierwszej potrzeby, korzystających z ulgowej stawki podatkowej przy wymiarze podatku od obrotu, począwszy od dnia 1 stycznia 1926 r.

Odnosne rozporządzenie zostanie ogłoszone przez Min. Sk. w początkach sierpnia r. b.

Ogledziny gmachu szkolnego.

Dnia 15 Komisja Sanitarno-Techniczna dokonała oględzin gmachu przy ul. Warszawskiej

pod Nr. 27, w którym ma być urządzone 3-ch klasowe gimnazjum prywatne.

Przygotowuje w kompletach do klas I-iej, II-iej i III-iej

W. Zimmermannowa

Staszica 10. 683

VALKYRIE

JEDYNE PRAMKI SPECJAL. GUMOWE

Sąd w sądzie? Hur! i ROMONT Warszawa F. Marszałk. 147

Zarząd Świątku b. Ochotników Armii Polskiej na wojew. Mazowieckie, zwołuje Walne Zgromadzenie członków Związku na dzień 28 lipca r. b. w lokalu T-wa Gimn. „Sokół” w Białymstoku ul. Kilińskiego № 6 Walne Zgromadzenie rozpocznie swe obrady w pierwszym terminie o godz. 13-iej w drugim terminie o godz. 13 m. 30 bez względu na ilość członków. Uchwały Walnego Zgromadzenia będą prawomocne.

PORZĄDEK DZIENNY:

- 1) Zagajenie
- 2) Wybór prezydium
- 3) Sprawozdanie Zarządu
- 4) Sprawozdanie kasowe
- 5) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej
- 6) Wybór brakujących członków Komisji Rewizyjnej
- 7) Sprawozdanie i wniosek Zarządu w kwestji powołania Rady Naczelnej
- 8) Wykorzystanie funduszy Związku
- 9) Wolne wnioski.

Sekretariat Związku z dniem 15 lipca b. r. przeniesiony został na ul. Warszawską № 38.

ZARZĄD.

Powiatowa Kasa Chorych w Sokółce podaje do wiadomości, iż wobec osiągniętego z p. Przewodniczącym Wydziału Powiatowego porozumienia, niniejszym licypacją, wyznaczona na dzień 19 lipca r. b. odwołuje się.

Sokółka, dnia 18 lipca 1926 r.

L. Niedzwiecki
Komisarz Kasy.

UNIA Zjednoczone Fabryki Maszyn Tow. Akc. ODDZIAŁ: C. BLUMWE i Syn 691 Bydgoszcz-Wilczak.

Traki POZIOME, PIONOWE I PRZEWOŻNE.



Wszelkie maszyny DO OBRÓBKI DRZEWA.

Prospekty i kosztorysy bezpłatnie. Na żądanie wizyty inżynierów.

SUDORYN

RAK, NOGI, PACH

Opiszcie drogi! się o informacje Rynek Kościuszki 9 m. 10 w godzinach od 10 do 12 w południe i od 4 do 8 wiecz. 697

Bezpłatnie listownie wszystkich Instytut Stenograficzny, Warszawa, Kruca 26. 662

Plac 700 m² do sprzedania przy ul. Drewnianej na warunkach dogodnych. Zwracać

APOLLO Dziś po raz ostatni o godz. 12, 2 i 4 popołudniu

RAJMUND GRIFFITH Amerykański

MAX LINDER

W Sportowo-salonowej defektywnej poplątanej wesołej historii karkołomnej ucieczki „NA LEB, NA SZYJE” p. t.

AŻ DO SKUTKU

Wszędzie radość, wszędzie śmiech, wszyscy o tem mówić muszą. Film zdobył uznanie całego świata

Ceny od 35 gr.

OGŁOSZENIE.

Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Białymstoku ogłasza, że w dniu 22 lipca 1926 r., o godzinie 12-iej w południe, w Białymstoku przy ul. Kilińskiego № 6 (garaż) odbędzie się sprzedaż przez licytację samochodu osobowego marki „Ford”, należącego do Kasy Chorych.

Samochód obejrzeć można w dniu licytacji.

Białystok, dn. 13/VII-1926 r. ZARZĄD.

APOLLO Dziś po raz ostatni

KOBIECY NA SPRZEDAŻ

Wzruszający dramat salnowo-scenacyjny w 10-ciu aktach wg. scenar. B. ENRIGHTA Kom. pol. w N.-Jorku

W rolach głównych: **KONSTANCJA BENNET i JACK MULHALL**

FRAGMENTY FILMU: 1) W tajemnym wytwornym lokalu nocnym. 2) Fryzjerska szafka handlarzy żywym towarem. 3) Związek młodych dziewcząt 4) Skandal w najlepszych rodzinach. 5) City Nowego-Jorku — bagnet demoralizacji. 6) Alarm! Narzeczona ginie. 7) Pomocny Policja! 8) Wyłączone walka z wyrafinowa. 9) zgraja zbrodniarzy.

Początek przedstawień o g. 6, 7.30, 9 i 10.30 wiecz. Kasa o godz. 5-iej. Poniedziałek, wtorek środa, i czwartek o 10 nieczynne Ceny począwszy od 75 gr.

„MODERN“ Dziś po raz ostatni Kasa od god. 4 m. 30 pp. Początek przedstaw. o g. 5.15 Ceny od 75 groszy

RÓŻA z PICADILLY (Gwiazdy wśród bagna)

Dramat salonowo-życiowy w 8 aktach z życia gwiazd kabaretowych

W roli tytułowej **BETTY BALFOUR**

Chłuba baryskich ekranów

Wspaniała wystawa — Kabarety — Dancingi — Mody — Tańce.

Nad program: Król humoru **HAROLD LLOYD** W wesołej dwuaktowej komedji **Pechowiec Prateru**

* ARUNKI PRZEMUMERATY: miejscowa z dostarczeniem do domu — Zł. 5 — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 gr. 50 — zagraniczna Zł. 9.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrów — szerokość szpalty redakc. w tekście na 4 stronie 50 groszy, zwyczajna połowa szpalty redakc. — 20 groszy, drobne za wyraz 15 gr. Ogłoszenia tabelaryczne i zagraniczne kosztuje o 50 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na zasadzie uchwały Zarządu Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie. Układ ogłoszeń dwunastostopniowy

Redaktor i wydawca: Antoni Labkiewicz.

Państw. Drukarnia w Białymstoku, Sp. Akc., ul. Warszawska 59-a